

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniami i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Zawiadamy, iż rozpoczęliśmy sprzedaż **ZALESIONYCH BUDOWLANYCH DZIAŁEK PRZY SAMYM PRZYSTANKU PONARY** pod nazwą Miasta-Ogrodu „JAGIELONÓW”  
Zwracamy specjalną uwagę na bliskość od miasta, wyjątkowo suchą i zdrową miejscowość, doskonałą i tanio komunikację kolejową (14 min. od Wilna).  
Parcele od 500 złotych na dogodne spłaty.  
Informacji udziela Zarząd, Wileńska 35 m. 10, od 10-2 i od 6-7-ej. tel. 177.

## DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO NAD NIEMEM  
PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY  
**KAPIELE** SOLANKOWE  
KWASOWE  
BROWINOWE  
SALE HYDROPATYCZNE. ELEKTROTHERAPIA.  
GABINETY GINEKOLOGICZNE. INHALATORJUM.  
Kąpiele tlenowe, piankowe. Zabiegi specjalne. Słynny ZAKŁAD leczniczego słownictwa SŁO, CA, POWIETRZA I FUCHU. Jedynie w Polsce **KAPIELE KASKADOWE**. Lecznica SOLANKA DO PICIA.  
Ordynują profesorowie U. S. B. i lekarze specjaliści.  
CENY w okresie od 15 czerwca za zabiegi lecznicze i taksa kuracyjna ZNIŻONE — SEZON TRWA od 15-go maja do 1 października.

## Od Administracji.

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIE wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1 Czerwca 1934 r.

### Zmiany poprzysilenowe.

WARSZAWA. Pat. Premier prof. Leon Kozłowski powołał na stanowisko dyrektora Biura Ekonomicznego prezesa Rady Min. Jerzego Nowaka, dotychczasowego wicedyrektora Departamentu Pieniężnego w Min. Skarbu.  
Dekret nominacyjny otrzymał p. Jerzy Nowak w dniu dzisiejszym.

### Włamanie do konsulatu polskiego w Wiedniu.

WIENIEN. (PAT) W nocy z 29 na 30 bm. dokonano w Wiedniu włamania do konsulatu polskiego przy ul. Renweg. Włamywacze przecięli draty aparatu alarmowego a następnie otworzyli kasę ogniotrwałą, w której jednak nie znaleźli żadnych pieniędzy. Akta i dokumenty zostały nienaruszone.

### W sprawie związku bałtyckiego.

RYGA. (PAT). Poseł litewski w Rydze Urksys wręczył wczoraj ministrowi spraw zagranicznych Lotwy nowe memorandum swego rządu w sprawie Związku Bałtyckiego. Memorandum rządu litewskiego wyraża gotowość przystąpienia do bezpośrednich rozmów celem ustalenia zasad współpracy trzech państw bałtyckich. Litwa zwraca się do rządu litewskiego o delegowanie do Kowna w tym celu swego przedstawiciela. Podobną notę złożył rządowi estońskiemu poseł litewski w Tallinie. Rozmowy na temat proponowanej przez Litwę mogą się rozpocząć wobec wyjazdu min. Zamiusa do Genewy — nie wcześniej jak w połowie czerwca.

### Przed „zamachem stanu” w Kłajpedzie?

BERLIN (PAT). Dzisiejszy popołudniowy „Angrief” w depeszy z Kłajpedy, powołując się na kompetentne informacje, donosi o mającym nastąpić obaleniu rządu kłajpedzkiego. W dniu dzisiejszym ma się odbyć zgromadzenie ludności litewskiej, która wystosować ma do prezydenta dyktando krajowego, nieosiągnięte do spełnienia żądania. Dziennik zwraca uwagę na rzekomą koncentrację większych oddziałów wojskowych na terytorium Kłajpedy, podkreślając, że posunięcia te pozostają niewątpliwie w związku z planowaną akcją usunięcia dotychczasowego dyrektora. Dziennik sugeruje, że w razie dokonania tego kroku przez koła litewskie musiałaby nastąpić interwencja mocarstw sygnatariuszy. **KROLEWIEC (PAT)**. Pisma litewskie „Lietuvos Aidas” i „Lietuvos Zinios” donoszą, że attaché niemieckiego konsulatu generalnego w Kłajpedzie, dr. Strauch, który 25. VI opuścił Kłajpedę, odgrywał doniosłą rolę w ruchu hitlerowskim na obszarze Kłajpedy. Członka partii pastora Fassa miał rzekomo zmusić do rewolwerem w ręku do wstąpienia do partii dr. Neumanna. Prowadzone śledztwo ma wyjaśnić, czy działalność Straucha miała związek z morderstwem, dokonaniem na osobie sierżanta Jaszudisa.

### Sprawdzajcie spisy wyborców!

Od niedzieli w lokalach okręgowych i obwodowych komisji wyborczych wyłożone są od godziny 16-ej do godziny 21-ej spisy wyborców do Rady Miejskiej celem przejrzania.  
Każdy wyborca winien w ciągu tygodnia t. zn. do dn. 2 czerwca sprawdzić, czy został zamieszczony w spisie wyborców i czy jego imię i nazwisko wpisane jest właściwie, t. zn. bez omyłek.  
Sprawdzić można nie tylko wpisanie samego siebie, ale również krewnych znajomych i wogóle innych osób.  
O ile czyjeś nazwisko jest w spisach pominięte, należy przedłożyć w Komisji Obwodowej lub Okręgowej dowód, gdzie się istotnie i od jakiego czasu zamieszkuje i zażądać wpisania na listę wyborców. Żądanie wpisania na listę można złożyć ustnie lub na piśmie, ale przesyłanie pocztą jest niedopuszczalne.  
Dowodem zamieszkania może być zaświadczenie z Miejskiego Biura Ewidencji Ludności, znajdującego się przy Magistracie (ul. Dom nikańska 2) Zaświadczenia wydawane są bezpłatnie.  
O ile imię lub nazwisko wyborcy jest wpisane omyłkowo należy w biurze Komisji zażądać sprostowania i w tym celu trzeba przedłożyć dowód osobisty.  
Nie zaniedbajcie sprawdzić spisu wyborców! Osoby, niezamieszczone w spisie wyborców, nie będą miały prawa głosu! **WSZYSCY NA FRONT WYBORCZY!**

## Z Konferencji Rozbrojeniowej.

### Przemówienia min. Simon i min. Barthou.

GENEWA (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej pierwszy przemawiał minister Simon. Zdaniem mówcy, Niemcy niesłusznie opuścili konferencję, ale to nie zmienia faktu i konieczne jest uregulowanie problemu rozbrojeniowego z udziałem wszystkich zainteresowanych. Simon sądzi, że możliwe jest już teraz ujęcie w konkretny protokół niektórych dziedzin: 1) zakaz wojny chemicznej, 2) jawność budżetów wojskowych, 3) utworzenie stałej komisji rozbrojeniowej. Również opracowanie systemu kontroli fabrykacji i handlu broni byłoby poważnym krokiem naprzód. Osiągnięcie konkretnych rezultatów, choćby na pewnym ograniczonym odcinku byłoby wydarzeniem doniosłym. W konkluzji Simon oświadczył, że sprawę porusza bez osłonek, ze względu na poważną sytuację światową i ze względu na ciemną przyszłość. Następnie Simon dodał, że z największą niecierpliwością oczekuje dalszych rozmów, gdyż od dalszej debaty zależy przyszłość świata.

GENEWA (Pat). W przemówieniu, wygłoszonym na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej minister Barthou oświadczył, że po 2 latach wysiłków nadeszła godzina decyzji. Jeśli chodzi o los konferencji a przez nią i o egzystencję Ligi Narodów, rozpatrując tezę, wysuniętą wczoraj przez przewodniczącego konferencji Hendersona, min. Barthou oświadczył, że podziela jego obawę co do niebezpieczeństwa wyścigów zbrojeń powietrznych. Ale niebezpieczeństwo powietrzne nie jest jedynym, o którym musi myśleć Francja. Są kraje, których położenie geograficzne zabezpiecza je od strony lądu i morza i które czują się zagrożone specjalnie przez wojnę powietrzną. Ale i inne kraje są zagrożone i w powietrzu i na lądzie i na morzu. Konferencja musi powziąć zarządzenia przeciwko tym wszystkim niebezpieczeństwom. Główną trudnością jest niemożność zawarcia układu o zbrojeniach, zanim nie będzie zatwierdzona sprawa bezpieczeństwa. Tu minister omówił kwestię odpowiedzialności za obecną sytuację konferencji w dniu 14. X. r. ub. Wówczas zarówno minister Simon jak i Norman Davis i wielu mówców wskazywało na niedopuszczalność dozbierania się Niemiec. Po tem posiedzeniu Niemcy konferencję opuścili, ale czy z tego powodu przestał być ważnym układ z 14. X. 33 r.? — pyta minister Barthou. Mocarstwa porozumiały się po długich wysiłkach co do systemu uznanego za rozumny i możliwy do przyjęcia. Niemcy go odrzucili, czy dla tego system ten stał się nie do przyjęcia? — Czyż mocarstwo niewidzialne a jednak obecne — ze się tak wyrażę — przez swą obecność i które opuściło Ligę Narodów, nie poniosłoby żadnej odpowiedzialności i miało wszelkie prawa bez żadnych obowiązków i mogłoby tem veto uniemożliwić powzięcie decyzji?

### Obrady Rady Ligi Narodów.

GENEWA. (PAT) 80 nadzwyczajna sesja rady Ligi rozpoczęła się dziś pod przewodnictwem Vasconcelosa. Rada odbyła tylko krótkie posiedzenie poufne, na którym ustaliła swój porządek obrad. Rada została poinformowana o odpowiedziach rządów w sprawie embargo na eksport broni do Boliwii i Paragwaju. Cztery rządy m. in. Niemcy i Szwajcaria dotąd nie odpowiedziały, czy zgadzają się na ten zakaz. Po deklaracji przedstawicieli Francji i Wielkiej Brytanji, którzy podkreślili konieczność najszybszego zatwierdzenia tej sprawy postanowiono wystosować nowy telegram do rządów, które nie udzieliły dotąd odpowiedzi. Rada została poinformowana także o odwołaniu przez rząd Paragwaju groźby nieprzebrania zeszłej prawem międzynarodowego w stosunku do Boliwii. Należy zaznaczyć, że w związku z tą groźbą rozważano w ostatnich dniach w kołach Ligi Narodów możliwość wykluczenia Paragwaju z Ligi. W sprawie Saary Rada została poinformowana, że raport nie jest jeszcze gotów.

W numerze wtorkowym naszego pisma podaliśmy wiadomość, że lista narodowa w Łodzi uzyskała 40 mandatów na ogólną liczbę 72. Wyniki te były podane na podstawie obliczenia głosów w komisjach obwodowych.  
O sprawie tej pisze prądowa „Gazeta Polska”, co następuje: „Rozpowszechniła się w Łodzi wersja o rzekomym, fantazmatycznym zwycięstwie listy endekiej. Wymieniano jakieś konkretne cyfry wtedy, gdy komisje obwodowe dopiero rozpoczęły obliczanie i, oczywiście, nie mogły nawet w przybliżeniu przewidzieć wyników głosowania, nie tylko w mieście całem, ale nawet w poszczególnych okręgach, których jest 10. Plotki te wywołały wielkie poruszenie, zwłaszcza, że, jak się okazało, pochodziły z jednego źródła — t. j. z „Obozu Narodowego”.  
W związku z tem, prezes Głównej Komisji Wyborczej, p. sędzia Moskwa, zarządził, zgodnie z regulaminem wyborczym, generalną kontrolę obliczeń wszystkich komisji obwodowych. Cała więc procedura obliczania głosów, podjęta została na nowo przez komisje okręgowe. Sprawdzanie odbywa się w obecności wszystkich członków komisji okręgowych. Aby obliczenia były należyście przeprowadzone, w poszczególnych okręgowych komisjach zainstalowano maszyny rachunkowe.  
Przypuszczalny wynik wyborów jest następujący:  
Powszechny Blok Pracy dla Samorządu (BBWR) — 25 mandatów.  
Stronnictwo Narodowe — 21 mandatów.  
Zjednoczony Blok Żydowski — 11 mandatów.  
Sjoniści — 4 mandaty.  
Blok socjalistyczny — 8 mandatów.  
Niemcy — 3 mandaty.

Wprawdzie twierdzą żydzi, że sukces narodowców ogranicza się do b. Kongresówki, lecz „nie da się zaprzeczyć (fakt sukcesu — przyp. red.) tam wszędzie, gdzie odbyły się istotne wybory na gruncie swobodnej rywalizacji partyjnej”.  
Niemniej szczerze stwierdzają nasze zwycięstwo socjaliści, którzy w „Robotniku” piszą:  
„W każdym bądź razie nie ulga wspaniałości, że listy tak zw. narodowe odniosły duże, nawet bardzo duże zwycięstwo. Mają one z pewnością ponad 40 mandatów.  
Listy socjalistyczne (PPS, NSPP i Bund) — według naszych obliczeń powinny mieć do 10 mandatów. BBWR nie uzyskał faktycznie więcej, niż 7-8 mandatów.  
Z głosów dzienników narodowych warto zanotować uwagi „Gazety Warszawskiej”, która całkiem słusznie pisze:  
„W wielkim mieście mandat przypada na kilka tysięcy mieszkańców, w małym mieście zaś zaledwie na kilkaset. To też, biorąc zwracając uwagę tylko arytmetycznie, nasze zwycięstwo w kilku wielkich miastach oznacza coś więcej, niż przewaga sanacji w całościowych miasteczkach byłej kongresówki, nie mówiąc już o miastach województw kresowych.  
Oblicze kraju, jego myśl polityczną wyrażają przedewszystkiem wielkie miasta. One muszą być brane w rachubę, kiedy się mówi o postawie ludności i w nich przedewszystkiem trzeba szukać wyrazu woli i dążeń kraju.”  
W związku z tem „Trzeba głęboko zastanowić się nad znaczeniem, jakie ma dla nas wszystkich wynik niedzielnych wyborów w Łodzi. Przy sanacji zostało to, co obecne i to, co uzależnione jest od niej materialnie. Ludność rdzenna polska stanęła twarzą przy standardach narodowych, pokonała wszystkie przeskody i odniosła diuzgocące zwycięstwo.  
Przeszło 80 proc. głosów polskich padło na listę narodową, zdobywając dla naszego obozu większość w radzie miejskiej.”  
„Gazeta Warszawska” stwierdza, że walka nie była łatwa. Przypomina o aresztowaniach, poczem, cytując głos „Kurjera Łódzkiego”, który zapewniał, że tylko oddanie głosów na listę sanacyjną zapewni miastu pomoc finansową rządu, tak kończy swe uwagi:  
„A jednak i ten chwyt żydowsko-sanacyjny nie dał pożądaných skutków. Okazało się, że robotnik łódzki również jest „świadom skutecznosci broni, jaką posiada” w postaci nieugiętej woli walki o narodowy porządek w państwie.  
Łódź stała się w pewnym stopniu symbolem tego odrodzenia, jakie następuje w całym kraju i jednym jeszcze owozem, że wpływy idei narodowej pogłębiają się i rosną.”

W sprawie bezpieczeństwa, powołując się na mowę Hendersona, Normana Davisa i komisarza Litwinowa.  
Przemówienie ministra Barthou wywarło na członkach komisji wielkie wrażenie. Powszechnie określone jest jako może najstrzejsza mowa w tonie, wygłoszona na konferencji.  
Następne posiedzenie wyznaczono na piątek popołudniu.

## Z prasy.

### Wyniki wyborów w Łodzi.

Wprawdzie twierdzą żydzi, że sukces narodowców ogranicza się do b. Kongresówki, lecz „nie da się zaprzeczyć (fakt sukcesu — przyp. red.) tam wszędzie, gdzie odbyły się istotne wybory na gruncie swobodnej rywalizacji partyjnej”.  
Niemniej szczerze stwierdzają nasze zwycięstwo socjaliści, którzy w „Robotniku” piszą:  
„W każdym bądź razie nie ulga wspaniałości, że listy tak zw. narodowe odniosły duże, nawet bardzo duże zwycięstwo. Mają one z pewnością ponad 40 mandatów.  
Listy socjalistyczne (PPS, NSPP i Bund) — według naszych obliczeń powinny mieć do 10 mandatów. BBWR nie uzyskał faktycznie więcej, niż 7-8 mandatów.  
Z głosów dzienników narodowych warto zanotować uwagi „Gazety Warszawskiej”, która całkiem słusznie pisze:  
„W wielkim mieście mandat przypada na kilka tysięcy mieszkańców, w małym mieście zaś zaledwie na kilkaset. To też, biorąc zwracając uwagę tylko arytmetycznie, nasze zwycięstwo w kilku wielkich miastach oznacza coś więcej, niż przewaga sanacji w całościowych miasteczkach byłej kongresówki, nie mówiąc już o miastach województw kresowych.  
Oblicze kraju, jego myśl polityczną wyrażają przedewszystkiem wielkie miasta. One muszą być brane w rachubę, kiedy się mówi o postawie ludności i w nich przedewszystkiem trzeba szukać wyrazu woli i dążeń kraju.”  
W związku z tem „Trzeba głęboko zastanowić się nad znaczeniem, jakie ma dla nas wszystkich wynik niedzielnych wyborów w Łodzi. Przy sanacji zostało to, co obecne i to, co uzależnione jest od niej materialnie. Ludność rdzenna polska stanęła twarzą przy standardach narodowych, pokonała wszystkie przeskody i odniosła diuzgocące zwycięstwo.  
Przeszło 80 proc. głosów polskich padło na listę narodową, zdobywając dla naszego obozu większość w radzie miejskiej.”  
„Gazeta Warszawska” stwierdza, że walka nie była łatwa. Przypomina o aresztowaniach, poczem, cytując głos „Kurjera Łódzkiego”, który zapewniał, że tylko oddanie głosów na listę sanacyjną zapewni miastu pomoc finansową rządu, tak kończy swe uwagi:  
„A jednak i ten chwyt żydowsko-sanacyjny nie dał pożądaných skutków. Okazało się, że robotnik łódzki również jest „świadom skutecznosci broni, jaką posiada” w postaci nieugiętej woli walki o narodowy porządek w państwie.  
Łódź stała się w pewnym stopniu symbolem tego odrodzenia, jakie następuje w całym kraju i jednym jeszcze owozem, że wpływy idei narodowej pogłębiają się i rosną.”

Gdy publicyści sanacyjni szukają ratunku w „maszynach rachunkowych”, wierząc, iż zmniejszą one mandaty narodowe z 40 na 21, ich niezaleźność sprzymierzeńcy — żydzi — mają odwagę szczerze przyznać w „Naszym Przeglądzie”, że zniawidzona „Endecja może istotnie zanotować bardzo poważny sukces wyborczy nie tylko kosztem obozu rządowego, lecz również na niekorzyść Polskiej Partii Socjalistycznej, o czem świadczą dane cyfrowe Łodzi, gdzie obzrobiona większość robotników polskich poparła burżazyjnych endeków. Endecja nie chciała zaakceptować kompromisu wyborczego, zaproponowanego jej przez sanację, złożyła tedy wychwała dar przewidywania rządowego sztabu wyborczego, który pragnął uniknąć rozgrywki, będąc gotowym „do najdalej idących ustępstw”.

**KATOL ZABIA**  
OWADY  
**ROBACTWO**  
Przedstaw. H. WOJTKIEWICZ  
WILNO, KALWARYJSKA 21. TEL. 20-14

### Powrót rozbitków z Czeluski.

MOSKWA. (PAT). Do Pietropawłowska na Kamczatce przybyły wczoraj łamacz lodów „Krasnin” i statek „Smoleńsk” z rozbitkami Czeluski i lotnikami biorącymi udział w akcji ratunkowej.  
Obrzymie tłumy ludności i władze lokalne zgromadziły entuzjastyczne przyjęcie.

## Urzędowy komunikat o wyniku wyborów W ŁODZI.

**Absolutna większość Stronnictwa Narodowego.**  
ŁÓDŹ (PAT). Główna komisja wyborcza, po obliczeniu głosów oddanych na poszczególne listy, komunikuje, że przydział mandatów przedstawia się następująco: powszechny blok wyborczy pracy dla samorządu (lista nr. 1) — 10 mandatów, OBÓZ NARODOWY 39 MANDATÓW, niemiecki front wyborczy 1 mandat, jednostka socjalistyczna i klasowe związki zawodowe 7 mandatów, powiązanie lewica 1 mandat, blok socjalistyczny 4 mandaty, żydowski blok wyborczy 10 mandatów.

### Komunikat Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego

Zbiórka Młodych Stronnictwa Narodowego we czwartek o godz. 9 rano w lokalu Stronnictwa (Orzeszkowej 11) w celu wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała nie odbędzie się z powodów od nas niezależnych.



# JAGIEŁŁO I WITOLD.

Kronikarz ruski, opisując młodoczną Jagiełłę i Witolda powiada, że chowano ich „wo wielkiej družbie”, przycygując w ten sposób do przyszych, wspólnych rządów, na wzór ojcow — Olgierda i Kiejstuta. Władza nad Litwą właściwą etnograficzną, przypadała Witoldowi, podczas, gdy Jagiełło, wraz z tytułem wielkiego księcia, odziedziczył od panowania nad ziemiami ruskimi. Życie nieco odmiennie poprowadziło ich drogami, które zawiodyły Jagiełłę aż na tron polski, podczas, gdy Witold, z jego ramienia został wódzem całego Wielkiego Księstwa. A także owa „wielka przysięga”, w której wychowani zostali, niejednokrotnie narazem była na ciężkie próby, z których Jagiełło stał się zwycięzcą, czego nie można powiedzieć o Witoldzie. Jednak umarli całkiem pojednani, a historia potoczyła obydwa te imiona i otoczyła je nimbem chwały niemierniejszej. Dopiero w 500 lat po ich śmierci powstała na Litwie prąd, zmieniający ku gloryfikacji Witolda i poniżeniu Jagiełły, niemal jako zdraycy narodowej sprawy litewskiej i sprzedawcy ojczyzny swej Polsce, za cenę berła i korony.

Jezeli chodzi o Witolda... trudno się dziwić, Litwa dzisiejsza potrzebuje gwaltowno... traucyji, potrzebuje swego bohatera narodowego. Nie nadaje się do tego ani nawiązanie do legendy Mendog, ani obskurne postaci Wojsicki, Trojnata. Trojdena i im podobnych. Czy odpowiada takim ideałowi Witold? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w pamiętnym zapisie Witolda, w Królewcu uczynionym, mocą, którego uznał on Zakon krzyżacki za najwyższego zwierzchnika całej Litwy i Zmudzi. Połowa Litwy, wraz z całą Zmudzią przeszła miała w bezpośrednie posiadanie Zakonu, drugą połowę otrzymał Witold, jako lenno Zakonu. W razie bezpotomnego zejścia Witolda, reszta ziem Wielkiego Księstwa przypaść miała na własność Zakonowi...

Akt królewiecki nie był zresztą jedyną ze strony Witolda zdradą sprawy narodowej litewskiej, podobnych, całkiem dobrowolnych zapisów, pod którymi figuruje podpis Witolda, posiadają archiwa malborskie kilka, mimo to nikt oczywiście nie przeszkadza Litwinom czcić, jak chcą, pamięć swego księcia, ani też nikt nie pragnie poniżyć go w oczach potomności.

Czy jednak z drugiej strony, nawet z punktu widzenia skrajnego nacjonalizmu litewskiego, słuszne są zarzuty, czynione Jagiełłemu?

By zrozumieć postępowanie Jagiełły, trzeba jasno ocenić sytuację, w jakiej znajdowała się Litwa ówczesna. Właściwie świadczą o tym najlepiej miejsca, gdzie datowany był akt, którym zdecydowany został przysłyż związek Litwy z Polską. Nie było to Kowno — stolica Litwy etnograficznej, gdzie u spływu Wilgi i Niemna, wznosiła się potężna twierdza krzyżacka, ani Wilno, stolica Wielkiego Księstwa, gdzie wszechwładnie gospodarzył Zakon — był to na wschód od Wilna położony zamczek Krewo, ostatni bodaj przetrwał Jagiełłę, który był Wielkim Księciem już tylko z nazwy. Faktyczny Litwa już nie istniała.

Wprawdzie mógł Jagiełło nieco przedłużyć jej konanie, przeliczyli, ujął niejaką Witolda, ofiarowując Zakonowi większe jeszcze, dorazne korzyści, niż tamten uczynił swym zapisem królewskim, otrzymując w zamian za to dla siebie, z rąk krzyżackich jakiś ochlap, jako lenno. Ze Jagiełło nie obrał tej drogi jest całkiem niezrozumiałe.

Było inne jeszcze wyjście, niewątpliwie od pierwszego całobniejsze, podniecające ambicję Wielkiego Księcia, mianowicie wyrzucenie się zupełnie zachodnich ziem litewskich, które ostatecznie przypałyby krzyżakom, oparcie się o obszerne ziemie ruskie i przyjęcie chrześcijaństwa, obrządku wschodniego. „Rok

cały — pisze Smolka — wazy się jeszcze losy Litwy: czy wiara katolicka czyli też prawosławna stanie się jej udziałem. Litwa zrzucona i prawosławna mogła wzrosnąć łatwo w olbrzymie państwo, przed którym by się mogli ugiąć cały wschód Europy. Z prawosławnego Wilna datyby się były wszystkie ziemie ruskie zagarnąć i w karności utrzymać; Moskwa straciłaby całą swoją siłę odporną. Z Wielkiego Księcia Litwy Jagiełło przedzierzgnąłby się był w cara — a despotyczna władza mogła z prawosławnej Litwy wytworzyć niepokonaną dla całej Europy groźną potęgę.

„Wszak Moskwa urosła także, na obecnym, niesowińskim podłożu fińsko-tatarskim. Dodajmy, że Jagiełło, urodzony z twerskiej, księżniczki Juljanny, schizmatyczki, przez nią wychowany, przesiąknął od lat dzieciennych ruskiem obyczajem, posługujący się do śmierci wyjątkowo językiem ruskim, miał wszelkie warunki po temu, ażeby na czele ruskiej schizmatycznej Litwy odegrał rolę Piotra Wielkiego, o wiele donioslejszą, o tyle też groźniejszą dla całego zachodu

Ze Jagiełło nie obrał tak potężnej dla siebie drogi, że odsunął granicę Europy i Azji daleko na wschód, poza Niemen, zasiąga w ten największą jego wobec kultury zachodniej, wobec Polski i... Litwy.

Jak wiadomo, obrał Jagiełło drogę trzecią, która wiodła do Krakowa. Nie szczęła jednak idea stworzenia z Litwy wschodniej despotycznej Jagiełło zasiadł na królew-

skim tronie polskim, idee te przejął Witold, w konsekwencji miała ona go zaprowadzić nad krwawe brzozi Worskli, ku najniebezpieczniejszej klasce, podczas gdy Jagiełłę zaprowadziła jego orientacja zachodnia na pełne chwale pobożowisko grunwaldzkie. Ale nie wynika z tego, że Witold żył jakby specjalnie, wschodnie sympatie. Przebywając często i długo w Malborku przesiąknął on kulturą zachodnią, specjalnie kulturą niemiecką, do tego stopnia, iż w stosunkach domowych posługiwał się przeważnie mową niemiecką, otaczał się chętnie Niemcami. Od krzyżaków przejął też niewątpliwie ów kult potęgi, która była najwyższym jego celem, jego religią. Przez całe życie przyświecała mu jedna idea:

## Pamięci Wielkiego Króla.

*W dniu dzisiejszym upływa pięćset lat od chwili kiedy sędziwy, bo przeszło osiemdziesięcioletni Król Władysław Jagiełło, zasnął snem wiecznym w Grodku na Rusi.*

*Dokonał on dzieła jedynego w historii, bo zespolenie trzech państw Polski, Rusi i Litwy, które wytrzymało próbę ognia półtysiąciolecia, poddał wpływom kultury chrześcijańskiej i zachodniej znaczne obszary Europy, łącząc na wschód od Polski etnograficzną i w końcu pokonał zakon Krzyżacki, kładąc tamę pochodowi niemieckiemu na wschód.*

*Niewiele jest zaiste postaci z dziejach całego świata, któreby z Władysławem Jagiełłą porównać można.*

*Uczeniu pamięci Wielkiego Króla poświęcamy numer dzisiejszy.*

## Jagiełło w literaturze.

Boże, co dierzysz w ręku ludu zdrowie,

Błogosław w słusnym boju wojownikom,

Daj nam zwycięstwo, zgub najezdnikom.

Gdy zaś po bitwie przynoszą do nogi jego zwłoki W. Mistrza:

Król, patrząc na tak ciężką losów zmianę,

Zapłakał rzewnie. — Zgon —

rzekł — tego męża,

Zagładza pamięć na krzywdy zadane;

Winien cię męstwo ten, który zwycięża.

Także w śpiewie o Jadwidzie, rzecz jasna, Niemcewicz pisał też o Jagiełłach.

Jeszcze na schyłku wieku XVIII Józef Morelowski w swej dzielnicy „Chronologii książąt i królów polskich wierszem w r. 1798 napisał”, udziela nieco miejsca wielkiemu Litwinowi. Jednym z bohaterów słynnej „Pojaty” Bernatowicza jest również Jagiełło, natenczas jeszcze poganin. W połowie w XIX fr. Węzyk pisze 5-cio aktowy dramat o Jadwidzie.

Romantyzm właściwie odwrócił się od historii. Dopiero w późnym (1844-5) „Zawiszy Czarnym” Słowackiego spotykamy postać Władysława II, znowu pod Grunwaldem, gdy zwycięskie wojska otarują się pole. Jagiełło w odosobnieniu czeka na Zawiszę, zaś Chorus tak przemawia:

Błogosławcie mu teraz... on z wielkiego domu

Postawi ten lud sławnie pomiędzy narody...

Umiłował naród, i żył wielkie roni...

Pierwsza godzina wiekom jagiełłowskiemu dzwoni!

O, ileż z tej godziny wieków się narodzi

Pięknych na Chrystusowo parających Dzieciatko...

Po rozmowie z rycerzami król się oddala, zaś Chorus tak śpiewa:

Z temi trąb cudownymi głosami odchodzi

I znika nam na zawsze z oczu król Jagiełło...

Nie obaczycie więcej takiego mocarza,

Który bez miecza — sercem narody wojował...

stworzenia państwa potężnego, którego on oczywiście byłby nieograniczonym władcą, przyczem sławy narodowościowe nic go nie obchodzily, obojętnym mu było z jakich ludów i plemion składałoby się owe państwo, w jego pojęciach był to tylko — budżec, z którego miał wzniesić gmach swej potęgi. Gdyby los zamiast Jagiełły — Witolda wyniósł na tron polski, stałby się Polakiem, jako wielki książę litewski, stojąc na rubieżu zachodniego i wschodniego świata, szedł w kierunku najmniejszego oporu, w kierunku Nowogrodu i Moskwy, zadawałby się zewnętrzną świętością swych sukcesów, nie myśląc o twardych fundamentach pod tworzone przez siebie dzieło, które w gruncie było

tylko kolosem na glinianych nogach. Nie myślimy odmawiać wielkich zasług Witoldowi, pod którego czterdziestoletnimi rządami Litwa została z nieością dźwignięta, z najpiękniejszymi widokami rozwoju na przyszłość, ale siła, która działała w nim i przez niego była — unja, unja była dziełem i zasługą Jagiełły. Dopóki Witold pozostawał jej wiernym, był wielkim, genialnym, czczonym i podziwianym przez współczesnych i potomnych — skoro tylko próbował od niej się uchylić stałe ponosił porażki i doznawał upadków — on i Litwa.

Słusznie konkluduje Ant. Prohaska w końcowym rozdziale kapitalnej swej pracy o Witoldzie: „jeżeli blask świętości politycznej dał Litwie genialny Witold, to źródłem prawdziwego jej wzrostu był król i korona. Był genialnym Witold, ale geniusz jego najbardziej objawił się w dziełach opartych o instytucje i idee z unji wypływające”.

W przeciwieństwie do Witolda, którego blask zewnętrznej potęgi, a w końcu zły blask korony najwyższym był ideałem i celem życia — Jagiełło niewątpliwie głębiej umował sprawy, szczytniejsze miał ideały. Wychowany w tradycjach despotycznych wschodu, przejmując się humanitarnymi i wolnościowymi ideałami zachodu, dobrowolnie rezygnuje w stosunku do swych poddanych litewskich z praw nieograniczonego władcy, podnosząc ich do godności ludzkiej i obywatelskiej, nadając prawa i przywileje polskie, tak, że Polska wśród ludów Wielkiego

ności, oraz sporo wiadomości o jego byciu, przywiązaniu do królowej i t. d.

Lecz, podobnie jak Niemcewicz, najdokładniej opisuje autor Jagiełłę podczas bitwy grunwaldzkiej.

Więzi go Zbyszko przed bitwą, gdy „szedł jakby pochylony pod brzemieniem strasznej odpowiedzialności, która ciążyła na jego ramionach, jak gdyby pograżon w wielkim smutku. W wojsku mówiono sobie, że król płacze ustawicznie nad tą krwią chrześcijańską, która ma być przelana”. Jako prawdziwie chrześcijański monarcha, „Jagiełło wzdręgał się przed wojną, zwłaszcza z ludźmi, którzy na płaszcach i chorągwiach krzyż nosili i z całej duszy pragnął pokrzyż”.

W tem świetle szczególnej wymowy nabiera дума i buta krzyżacka, którą Sienkiewicz nie omisszał w jaskrawym świetle okazać w owej scenie z mieczami. Wielką też się posiada jeden z momentów finałnych: „Litwini przynieśli skłute sulicami, pokryte kurzem i posoką ciała Wielkiego Mistrza Ulryka von Jungingen i położyli je przed królem, a on westchnął żałośnie i spoglądając na ogromne zwłoki, leżące na ziemi, rzeki:

— Oto jest ten, który jeszcze dzierżawił mieczem i był zwycięzcą nad wszystkim mocarzami świata...

Zaczem lży poczęły mu spływać jak perły po policzkach i po chwili ował się znowu:

— Ale, że śmiercią walecznych poległ, przeto sławie będzie jego męstwo i godnym chrześcijańskim uczymy go pogrzebem.

Jakoż zaraz wydał rozkaz, by ciało obmyto starannie w jeziorze, by przybrano je w piękne szaty i przystosowano, nim truma będzie gotowa, zakonnym płaszczem”.

W czasach późniejszych, zwłaszcza w r. 1910, w rocznicę bitwy pod Grunwaldem, powstało mnóstwo utworów okolicznościowych, opiewających także postać króla Jagiełły, ale one przeważnie nie pozostały w literaturze.

Stanisław Cywiński.

Możnaby tu jeszcze dopowiedzieć, że zgodnie z mistycznymi pomysłami Jagiełło jawi się tu jako jedno z dawnych wcielen Mickiewicza, acz w Krelu Duchu będzie on przeciwieństwem przedmian wcieleniem samego Słowackiego, ale rozwijanie tych myśli nie należy już do tematu. Wreszcie we fragmentach „Wallenroda” Słowackiego widzimy też Jagiełłę.

Nader wymowne karty poświęca królowi Mickiewicz w swej XXV prelekcji paryskiej, sięgając wedle swego zwyczaju w samą głęb jego psychiki.

Już do epoki realizmu zaliczyć trzeba tragedję Ludwika Łętowskiego: Jadwiga żona Jagiełły (1856); w tymże roku wychodzi wspólnie malowidło historyczne Szajnochy: Jadwiga i Jagiełło.

U Kraszewskiego spotykamy postać króla Władysława II aż trzykroć, a to w „Witoldowych bojach”, w „Kunisławie i Krzyżakach”, zawsze jednak tylko epizodycznie. Podobnie występuje on w Kiejstucie A. Snyka, oraz w Faleńskim dramacie: Królowa (1888). Przelotem także zjawia się on w fantazji dramatycznej T. et m. a. r. a. Z. Zawiszy Czarnym (1901)

Bezkonkurencyjnie najlepiej i najplastyczniej maluje wielkiego króla w „Krzyżakach” Sienkiewicz

Napierw więc widzimy go w r. 1399 w Katedrze na Wawelu:

„Włosy miał czarne, zwichrone i rzędzące nieco nad czołem, długie, po bokach założone na uszy, twarz smagłą, całkiem ogoloną, nos garbaty i dość spiczasty, koło ust zmarszczki, oczki czarne, małe, świecące, któremi rzucił na wszystkich strony... Oblicze jego miało wyraz dobrotliwy, ale zarazem i czujny, człowieka, który wyniesion przez fortunę nad własne spodziewanie, musi myśleć ustawicznie o tem, czy jego postępek odpowiada godności, i który obawia się złośliwych przysług. Ale właśnie dlatego była w jego twarzy i ruchach jakby pewna niecierpliwość. Łatwo było odgadnąć, że gniew jego musi być nagły, straszny”. (Tu Sienkiewicz opiera się przede wszystkim na Długoszu).

Charakterystyki króla dopełnia szczegółowo relacja o jego religij-

niej, oraz sporo wiadomości o jego byciu, przywiązaniu do królowej i t. d.

Lecz, podobnie jak Niemcewicz, najdokładniej opisuje autor Jagiełłę podczas bitwy grunwaldzkiej.

Więzi go Zbyszko przed bitwą, gdy „szedł jakby pochylony pod brzemieniem strasznej odpowiedzialności, która ciążyła na jego ramionach, jak gdyby pograżon w wielkim smutku. W wojsku mówiono sobie, że król płacze ustawicznie nad tą krwią chrześcijańską, która ma być przelana”. Jako prawdziwie chrześcijański monarcha, „Jagiełło wzdręgał się przed wojną, zwłaszcza z ludźmi, którzy na płaszcach i chorągwiach krzyż nosili i z całej duszy pragnął pokrzyż”.

W tem świetle szczególnej wymowy nabiera дума i buta krzyżacka, którą Sienkiewicz nie omisszał w jaskrawym świetle okazać w owej scenie z mieczami. Wielką też się posiada jeden z momentów finałnych: „Litwini przynieśli skłute sulicami, pokryte kurzem i posoką ciała Wielkiego Mistrza Ulryka von Jungingen i położyli je przed królem, a on westchnął żałośnie i spoglądając na ogromne zwłoki, leżące na ziemi, rzeki:

— Oto jest ten, który jeszcze dzierżawił mieczem i był zwycięzcą nad wszystkim mocarzami świata...

Zaczem lży poczęły mu spływać jak perły po policzkach i po chwili ował się znowu:

— Ale, że śmiercią walecznych poległ, przeto sławie będzie jego męstwo i godnym chrześcijańskim uczymy go pogrzebem.

Jakoż zaraz wydał rozkaz, by ciało obmyto starannie w jeziorze, by przybrano je w piękne szaty i przystosowano, nim truma będzie gotowa, zakonnym płaszczem”.

W czasach późniejszych, zwłaszcza w r. 1910, w rocznicę bitwy pod Grunwaldem, powstało mnóstwo utworów okolicznościowych, opiewających także postać króla Jagiełły, ale one przeważnie nie pozostały w literaturze.

Stanisław Cywiński.

Anne, Elżbietę i Zofję; z żadną jednak nie żył w szczerą i prawdziwą miłość małżeńską. Zamiłowany w myślistwie od dzieciństwa aż do zgonu, tak dalece zajęty był towami, że wszystkie myśli swoje rad zwracał ku tej zabawie.

Wzrosł u był mernego, twarzy ścigłej, chudej, u brody nieco zwężonej. Głowe miał małą, podłużną, prawie całkiem łysą jak widzieć na grobowcu marmurowym, który popioli jego okrywa. Oczy czarne i małe, niestety, tegoż wejrzenia i ciągle biegające. Uszy duże, głos gruby, mowę prędką, kibić kształtną lecz szczupłą, szyję długą. Na trydy, zimna, upala, zawzięcie a kurzawy na podziw był cierpliwy. W ubiorze i zewnętrzny postawie skromny. Spiać i wczasować się lubił aż do południa, dlatego mszy św. rzadko o należnym czasie słuchał. W prowadzeniu wojen nieudany i ciężki, wszystko staranie na wodzów i zastępców składał. Łażni z wierzycząc co trzech dzień, a niekiedy częściej używał.

Do rozlewu krwi ludzkiej tak był nieskory, że często największym nawet winowajcom karę odpuszczał. Dla poddanych i zwyciężonych okazywał się dziwnie łaskawym i wspaniałym; tylko tym, którzy mu na łowach lub w innych rozrywkach zawinili, nigdy nie mógł przebaczyć.

W ludziach umiał dostrzegać cnoty, i nie zawiścią ale przychylnością mierząc czyny i zasługi swego rycerstwa, każdą sprawę chwalebna, czy — to w wojnie czy w pokoju spełnioną, hojnie i wspaniale wynagradzał: małą rzeczczą ludzi czynił odważnymi, odważnych bohaterami, i to wem do największych dzieł i poświęceń. Miał w sobie wadę jakowejś ociągania się i oporu, bądź — to z przyrodzenia pochodząca, bądź wczeszeponą nalożoną, którą niekiedy nazywano powolnością serca i umiarkowaniem. Przystęp do niego był według okoliczności trudny lub łatwy. W przyjmowaniu składanych sobie darów okazywał się wielce chętnym i uprzejmym, w odpłacaniu

ich hojnym i wspaniałym; i żadna ofiara nie była u niego tak małą i nieznaczną, żeby jej z ochotą nie przyjął i w dwójnasób nie wynagradzał. Nierozważną szczerotą i rozrzutnością więcej krajowi czynił uszczęblku, niż inni chciwością i łakomstwem. W myślistwie zamiłowany był aż do zaniebywania spraw publicznych i ścigania sobie słusznych zarzutów. Lubił także patrzeć na bujającą w jego oczach chustawkę. W każdym tygodniu Piątek z wielką wstrzemięźliwością o chlebie i o wodzie pościł. Zawsze trzeźwy, wina ani piwa nie pijał. Jablek i ich zapachu nienawidził, dobre jednak i słodkie gruszki pokrywemu jadał. Do zachowywania obrządków i powinności chrześcijańskich częstami podbudany przestępami królowej Jadwigi, w święta Wielkiej Nocy, Zesłania Ducha Św., Wniebowzięcia N. Maryi Panny i Narodzenia Pańskiego przystępował do S. S. Sakramentów pokuty i ołtarza. Ale po jej śmierci, obyczaj ten ograniczył do samych

święta Narodzenia Pańskiego i Wielkiej Nocy. W święta zaś Wielkanocne, które w całym życiu prawie wywarzało mu się obchodem w Kaliszu, ubogim, których tam garmęło się wielkie mnóstwo, własną ręką rozdał po jednym szerokim groszu Praskim, z mieszka, który zawsze przy sobie nosił. Corocznie w Wielki Piątek dwunastu ubogim w swoim pokoju, w obecności kilku tylko sekretarzy, nogi umywał, a potem każdemu z nich dawał po dwaście groszy, tudzież sukno i pióno na przydziewek. W obcowaniu poważnym, miał niektóre dziwne zwyczaje: szat, nożów stołowych i innych naczyń nie pozwalał komu innemu sobie przynosić, krom tego, który miał takową powinność zleconą. Modlitwy gorliwie odprawiał i na klęczkach w obietnicach i postanowieniach wierny i stateczny, sam zmieniać ich nie lubił i panom swoim odwoływać nie dopuszczał, chyba dla ważnej jakiej przyczyny konieczności; a zawsze starał się przyprowadzić je do

J. Obst.

## Życie, obyczaje i ułomności Władysława Jagiełły.

(Według kroniki Długosza.)

Godzi się opisać króla Władysława życie, czyny i przymioty, aby o jego pochodzeniu, dziełach i sprawach wiadomość przekazać potomnym. Był on synem Olgierda księcia Litewskiego, nazwiskiem Jagiełło, zrodzony z Marvi córki księcia Twerkiego, który był wyznawcą Greckiego Kościoła. Dziad jego Giedymin miał kilku synów, Olgierda atoli nad wszystkich bardziej miłował, dlatego przy śmierci jego z pomiędzy braci wybrał i nazaczył panem i wielkim księciem Litwy.

Po zejściu Olgierda, ojca Jagiełły, za zezwoleniem księżki Kiejstuta, stryja Jagiełłowego a ojca Witolda, książę Jagiełło sięgnął po wielkie księstwo Litewskie. A gdy późniejszym czasem wszczęły się między nimi zatargi o panowanie, rzezonny

książę Kiejstut dawczy się uwiesić pozorną chęcią zgody, został uduşony; i takż sam los byłby spotkał jego syna Witolda, gdyby ten za docipnym pomysłem żony, przebrany za kobietę, nie był ratował się ucieczką. Razem z braćmi, których jak wiemy miał ośmiu, częstemi i srogimi najazdy trapił sąsiednie kraje, a osobliwie Polskę. Nareszcie za taską i miłosierdziem Boga, którego w poczet prawowitnych chrześcijan policzyć raczył, przez pralatów i panów polskich z ciemnoty pogańskiej do światła wiary nawrócony, przyjął do światła wiary został Władysławem. Po chrzcie świętym połączył się ślubem małżeńskim z Jadwigą królową Węgierską i Polską, córką Ludwika króla Węgierskiego; a po jej śmierci miał jeszcze trzy żony,

które nie żyły w szczerą i prawdziwą miłość małżeńską. Zamiłowany w myślistwie od dzieciństwa aż do zgonu, tak dalece zajęty był towami, że wszystkie myśli swoje rad zwracał ku tej zabawie.





TWARZ BEZ PIEGÓW TO IDEAL KAŻDEJ PANI KREM CAZIMI METAMORPHOSA



Przed wyborami do Rady Miejskiej

LISTY KANDYDATÓW Narodowego Komitetu Wyborczego.

W dniu wczorajszym pełnomocnicy list Narodowego Komitetu Wyborczego...

OKRĘG I

- 1. Komarnicki Wacław, 2. Kubilus Stanisław, 3. Biszewski Edward, 4. Mazurkiewicz Władysław, 5. Jasiński Otton-Ryszard, 6. Renigerowa Zofia, 7. Borejszo-Wysocki Jan, 8. Kojalłowicz Artur, 9. Zukowski Antoni, 10. Wierzbicki Wacław, 11. Peda Władysław, 12. Aszako Józef.

OKRĘG II

- 1. Fedorowicz Zygmunt, 2. Gołębiowski Wojciech, 3. Piotrowski Władysław, 4. Burhardt Aleksander, 5. Domański Bolesław, 6. Kudrewicz Eugenjusz, 7. Oszurko Michał, 8. Staniewicz Jan, 9. Andrukowicz Wacław, 10. Stawiarska Krystyna, 11. Bulhakowa Anna, 12. Jasiński Roman.

OKRĘG III

- 1. Kodz Stanisław, 2. Frlicza Franciszek, 3. Domańska Edwarda, 4. Gumowski Edward, 5. Rodowicz Jan, 6. Gruzewski Michał, 7. Korcu Wilhelm, 8. Wiśniewski Stanisław, 9. Reks Henryk, 10. Mikołajewicz Józef, 11. Reutówna Marja, 12. Dowgiałło Wacław.

OKRĘG IV

- 1. Odyniec Wacław, 2. Jankowski Witold, 3. Kaczanowski Władysław, 4. Bekko Antoni, 5. Wierzbicka Jadwiga, 6. Malinowski Władysław, 7. Mickiewicz Józef, 8. Imięński Kazimierz, 9. Cesul Adolf.

OKRĘG V

- 1. Kownacki Piotr, 2. Drewnik Jan, 3. Gliński Mieczysław, 4. Kulesiński Bolesław, 5. Pięnkowski Jan, 6. Poloniewicz Adam, 7. Piekarski Roman.

OKRĘG VI

- 1. Kiersnowski Tadeusz, 2. Kasperowicz Aleksandra, 3. Jankowski Wiktor, 4. Gruzewski Mieczysław, 5. Iwaszkiewicz Michał, 6. Ostrowski Franciszek, 7. Sienkiewicz Konstanty, 8. Janczewska Emma, 9. Januszewicz Stanisław, 10. Kaszyca Michał, 11. Syrwidówna Helena.

KRONIKA.

Obchód 500-iej rocznicy zgonu króla Władysława Jagiełły.

Komitet obchodu wileńskich rocznic historycznych urządził dn. 1 czerwca 1934 r. obchód z programem następującym:

Godz. 11. Uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana za spokój duszy s. p. króla Władysława Jagiełły, celebrowane przez J. E. ks. Metropolite Wileńskiego...

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA? Dość pogodnie, rano miejscami mgła. Nieco ciepłej. Słabe wiatry miejscowe. Słabiej do burz, zwłaszcza na północy.

DYZURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundzilla P. — ul. Mickiewicza Nr. 23 (tel. 10-98); Mańkowska — ul. Piłsudskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Narbutta — ul. S-to Jankowska; Sokolowskiego — ul. Tyzenhauzowska Nr. 1; Szyrwinty i Turgiela — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22); oraz piszek.

SPRAWY MIEJSKIE. — Nowe lampy elektryczne na przedmieściach. Z dniem 1 czerwca r. b. elektryczna miejska przystępuje do wzmocnienia oświetlenia na przedmieściach. Cały szereg ulic na peryferiach miasta otrzyma tak pożądaną tam dodatkową oświetlenie...

SADY. — Zastępstwo w prokuraturze Sądu Apelacyjnego. Wobec wyjazdu Prokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie, p. Józefa Przyłuskiego, na urlop zdrowotny — stanowisko to objął zastępstwo Prokurator p. Konstanty Sulikiewicz.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN. — „Dzień spółdzielczości”. W niedzielę, 3 czerwca w sali Konserwatorium Muzycznego (Kościńska 1) odbędzie się uroczysta akademja. Program: 1) Hymn Spółdzielczy. 2) Odczyt o Spółdzielczości. 3) Dział koncertowy w wykonaniu artystów opery i dramatu pod kierownictwem prof. A. Ludwiga. Początek o godz. 12.30 po poł. Wstęp wolny.

skutku. Sprawy ubogich, wdow i sierot, jeśli sam słuchać ich i załatwiać nie mógł, innym mężom uczciwym polecał do załatwienia. Miał też i swoje zabobony, których, jak twierdził niekiedy, z słusznych trzymał się przyczyn, a które wpoita w jego umysł matka, niewiasta Greckiego wyznania. Rzeczy pożyteczne oddawał rzetelnie i z wdzięcznością. Bardziej rozrzucał niż hojny, wszystko cokolwiek miał, a nawet królestwa swego obszerne posiadłości, rycerstwo swoim porządował, nie wiele zważając na zasługi tych, których obdarzał; i więcej daleko rozdawał, niżeli sobie zostawił. Współ z królową Jadwigą ufundował akademję Krakowską i pałaterystów w kościele Krakowskim; niemniej klasztor św. Brygitty w Lublinie, Premonstratenski św. Ducha w Sączu, N. Maryi Panny na Piasku w Krakowie, klasztor Karmelitów i kościół parafjalny Bożego Ciała na Kazimierzu, do którego wprowadził kanoników regularnych św. Augustyna. O utrzymanie zamków, miast i innych budowli nie bardzo był dbały, i wiele ich za czasów tego króla popadło. Litwę swoją czystą, rodzinę i braci tak dalece miłował, że gdy królestwa Polskiego nie wahał się narażać na

w Auli Kolumnowej Uniwersytetu ku czci Króla Władysława Jagiełły, urządzone przez Wileński Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego, z następującym porządkiem:

1. Hymn Bogurodzica odśpiewa chór „Echo” pod dyktando prof. Kalinowskiego. 2. Zagajenie. 3. Odczyt prof. Stanisława Zajackowskiego p. t. Rola dziejowa Króla Władysława Jagiełły. 4. Psalm Gomółki odśpiewa chór „Echo”.

ODCZYTY. — Odczyt prof. Feyela. Dnia 2 czerwca r. b., t. j. w nadchodzącą sobotę, o godz. 14, pod protektoratem p. dyrektora kolei inż. Falkowskiego, w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej Nr. 5, dyrektor Instytutu Francuskiego w Warszawie, prof. Paweł Feyel, wygłosi odczyt, ilustrowany przepięknym filmem p. t. „O pięknie podróży kolejami francuskimi od Alp szwajcarskich aż do wybrzeża Morza Śródziemnego”. Wstęp na odczyt bezpłatny.

ZYCIE ARTYSTYCZNE. — Wystawa Niezależnych Artystów Sztuki Plastycznej, mieszcząca się w ogrodzie po-Bernardynskim w głównym pawilonie Targów Północnych — otwarta codziennie w godz. 10-12, potrwa jeszcze kilka dni.

SPRAWY AKADEMICKIE. — Adoracja Najświętszego Sakramentu Sodalicji Marjańskiej Akademickiej U.S.B. odbędzie się w piątek, dn. 1. VI. 34 r., o godz. 19 w kaplicy J. E. Ks. Arcybiskupa (Zamkowa 8).

Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”. Oddział w Wilnie. Sekretariat Oddziału powiadamia kol. kol., że siedziba oddziału w Wilnie, „Liga” od dn. 1 czerwca b. r. mieścić się będzie przy ul. Mickiewicza 22-2, tel. 14-12. — Stałe dyżury w Związku odbywają się w godz. od 16-18 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w soboty zaś od 16-17. Prezes oddziału przyjmuje we wtorki i piątki w godz. 17-18.

Referat turystyczny załatwia formalności, związane z organizowaniem akademickich wycieczkami zagranicznymi do państw Bałtyckich, Bułgarii, Jugosławii, Rumunii, Turcji i Węgier — jedynie w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 16-17.

SPRAWY SZKOLNE. — Kierownictwo Szkoły Gospodarstwa Domowego S.S. Serafickiej przy ul. S.S. Miłosierdzia 11, podaje do wiadomości, że Zarząd udziela informacji i przyjmuje wpisy codziennie od 10-12 i od 3-6 pp. Do szkoły mogą być przyjęte uczniowie po ukończeniu 13-go roku, zaś na roczne kursy — powyżej lat 18-tu.

Otwarcie pokazu szkolnego w szkole zawodowej im. św. Józefa przy ul. Ostrobramskiej 31, odbędzie się w niedzielę, dn. 3 czerwca, o godz. 12 w poł. Pokaz trwać będzie do 5 czerwca włącznie od godz. 9-iej rano do 8-iej wiecz.

ROZNE. — Tow. Pań Miłosierdzia św. Wenczelego à Paulo składa serdeczne Bog zapłać firmie Augustowskiej i firmie Gebethnera i Wolfa za ofiarę 50 zł. dla najbiedniejszych m. Wilna, złożone nam za pośrednictwem W.Pani Kalkstejnowej.

Zainteresowanie się zagranicą Targami Futrzanymi.

Przygotowana do Targów Futrzanych, która odbędzie się w dniach od 18 sierpnia do 9 września r. b. na terenach powystawowych są już w całej pełni. Komitet IV Targów Północnych i I Targów Futrzanych odbył już szereg posiedzeń, ustalając ogólne wytyczne prac.

Zainteresowanie się zagranicą Targami wileńskimi jest bardzo znaczne, dowodzi tego fakt licznych listów otrzymywanych przez Komitet z różnych państw europejskich. Jak dotychczas największe zainteresowanie Targami zdradzają Niemcy i Węgry. Z państw tych otrzymano szereg pism z prośbą o wyjaśnienie co do warunków udziału w Targach. Udział przedstawicieli tych państw można już dziś uważać prawie za pewny. Targami wileńskimi zainteresował się nawet Luksemburg, skąd otrzymano kilka listów, co do ewentualnego udziału tamtejszych kupców.

Jak się dowiadujemy, wobec międzynarodowego charakteru imprezy i oczekiwanego zawarcia szeregu transakcji Komitet Organizacyjny postanowił wybudować na terenach wystawowych olbrzymią halę, która będzie służyła za biuro dla przyjezdnych kupców. W lokalu

tym na miejscu będą mogły być zawierane wszelkie transakcje handlowe. Niezależnie od powyższego ma być wybudowany szereg pawilonów.

Przy bólach w żołądku, ścisaniu w dołku, obstrukcji, gniciu w kiszka, stosować zalec się wodę gorzką „Franciska Józefa” i biorąc wieczorem przed uaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej. Pytajcie się lekarzy. 8478

WYPADKI.

— Zajście na ul. Zawajnej. W zóraj ul. Zawajna była terenem zajścia spowodowanego przez umyślowo chorego człowieka. Ulicą tą poste runkowy eskortował owego osobnika do szpitala. W pewnym momencie chorego umyślowo w przystępie ataku furji wyrwał się policjantowi i zaczął bić przechodniów, których w głąb zdrażlił pochodzenie semickie. Szybko na ul. Zawajnej zgromadził się wielki tłum, składający się przeważnie z żydów. Przechodnie zaczęli rzucać w oblężonego kamieniami. Dopiero przybyli oddział policji zlikwidował awanturę. Warjata ujęto i odprowadzono do szpitala.

KOŁOWROT SZAREJ CODZIENNOŚCI

pełnej udręki, zowodów, niepowodzeń i braków zmienia się cudownie w chwili, kiedy los się do człowieka uśmiechnie. Zabiegając o ten uśmiech losu może ten, kto nabył szczęśliwy los loteryjny, aby w spokoju i ufności oczekiwać wygranej. Przygotowaliśmy losy 1-ej klasy w szczęśliwej kolekturze A. Wolańska. Ciągnięcie 19 czerwc. r. b.



WILNO, WIELKA 6. ZAMÓWIENIA ZAMIEJSCOWE ZAŁATWIAMY ODWROTNA PO CZTA KONTO P.K.O. 7192.

Teatr i muzyka

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardynskim. Dzisiejsza popołudniówka. Dziś, o godz. 4-iej komedia współczesna J. Devala p. t. „Towariszcz” po cenach propagandowych.

Wczorazem o godz. 8.30 „Cudze dziecko” w wykonaniu świetnie zgranego zespołu z p. S. Zielnicką w roli matki.

Jutro o godz. 8.30 w. „Cudze dziecko”. — Teatr Objazdowy gra dziś w Berezie Kartuzkiej, jutro w Prużanie — komedję Z. Geyera p. t. „Kobietka z eleganckiego świata”.

— Premiera w Teatrze Letnim. W sobotę premiera komedji Cl. Vautola i P. Vebra p. t. „Małżeństwo i jazzband”. Jest to satyra wymierzona przeciwko żonom, które małżeństwo traktują jako zabawę.

— Bajka dla dzieci „Cudowny promień” w Teatrze Letnim. W niedzielę o godz. 12-iej m. 30 dnia będzie przesłuchana bajka-balet p. t. „Cudowny promień” w wykonaniu prywatnej klasy baletowej N. Murasowej. Ceny propagandowe od 25 gr.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Ostatnie przedstawienie „Noc w San Sebastjano” Dziś ukaże się po raz ostatni po cenach propagandowych barwna i melodyjna operetka Benatzky'ego „Noc w San Sebastjano” w pierwszej obsadzie scenicznej. Elektryczne balety i ewolucje urozmaicają to piękne widowisko. Ceny miejsc propagandowe od 25 gr.

Dziś popołudniu „Noc w San Sebastjano”. Ceny miejsc propagandowe od 25 gr.

Nasz konkurs.

Wczorajsza prasa wileńska doniosła, że w pierwszym dniu składania list kandydatów na radnych złożono między innymi listę p. n. Narodowa lista naprawy gospodarczej Wilna. Na liście tej figurują nazwiska pp. Kownackiego, Komarnickiego, ks. Zebrowskiego, ks. Songna, Fedorowicza, Kodzia, Kiersnowskiego (nazwiska cytujemy według „Słowa”).

Oczywiście lista ta ma charakter dywersji wyborczej, nie jest złożona przez Narodowy Komitet Wyborczy, i będzie unieważniona, ponieważ do listy nie dołączono deklaracji kandydatów z wyrażeniem zgody na kandydowanie, nie dołączono, bo wymienione osoby liście tej swych deklaracji nie dały.

O liście tej już przed tygodniem pisała wileńska prasa sanacyjna. Posadzono nas wówczas, że „podszuwamy” się pod firmę Bloku Gospodarczego. Dziś jest oczywiste, że ten ktoś, kto listy sporządzał, podszuwał się niewątpliwie pod firmę listy narodowej. Świadczą o tem nazwiska kandydatów. Cel tej mistyfikacji jest jasny: pewna ilość wyborców da się pociągnąć nazwą listy i nazwiskami kandydatów, złoży na tę listę głosy, które będą unieważnione.

Byłoby bardzo interesującą rzeczą, gdyby się dało ustalić, kto podejmuje tego rodzaju „kawały” wyborcze. Nie idzie nam naturalnie o nazwiska osób, podpisanych na tych listach. Winna jest „ręka, nie ślepy miecz”. Istnieje w nauce kryminalistyki zasada biorąca początek jeszcze w prawie rzymskim, że jeśli się chce ujawnić sprawcę zbrodni, należy się zastanowić przedewszystkiem nad pytaniem, komu ta zbrodnia była potrzebna, komu przyniosła pożytek. — A może ta zasada kryminalistyki dałaby się i w tym wypadku zastosować? Ogłaszamy konkurs domysłowości dla naszych czytelników.

Rozpowszechniajcie bony jałmużnicze „Caritasu”.

— Sobotnia premiera w „Lutni” — występ Janiny Kulczyckiej. W sobotę wchodzi na repertur słynna operetka G. Grinichstaedena „Orlow”. Rolę główną kreować będzie znakomita śpiewaczka teatrów warszawskich Janina Kulczycka, w toczniu Halmskiej, Dembowskiego, Domostawskiego, Szczawińskiego, Tatrzanieckiego i in. Akcja tego utworu muzycznego toczy się: Akt I — w fabryce samochodów, akt II — w ogrodzie fantastycznym, oraz akt III — w teatrze „Alhambra”. Balet pod kierownictwem J. Ciesielskiego wykona „Czastuszki”, „Kwiaty” i „Halo Chaplin!!!” Opracowanie reżyserskie M. Domostawskiego. Ceny letnie. Akademicy korzystają z ulg biuletowych.

W piątek z powodu próby generalnej — przedstawienie zawieszono. — Chór Reitera w Wilnie. W niedzielę o godz. 20 wiecz. na scenie Teatru na Popołudnie wystąpi znakomity chór lotewski Reitera, znany w Wilnie z parokrotnych występów w latach ubiegłych.

— Teatr — Kino Coliseum — dziś doskonały film „Tragedja kochanków”. Na scenie dodatki rewjowe, wesoła aktówka.

WYPADKI.

— Podrutek. Do IV Komisarjatu P. P. przyniesiono podrutka, płci męskiej, w wieku około 2 tygodni. Dziecko znalezione zostało w klatce schodowej domu Nr. 6 przy ul. Kalwaryjskiej. Podrutka umieszczono w przytułku Dz. Jezus.

stole, zwyczajnie zaś po trzydziści, czterdziści i pięćdziesiąt zastawiał: dla wszystkich bowiem był wylany. Czek prostego a łagodnego sposobu myślenia; choć późno, przyznawał się jednak do swoich błędów. Do karania nieskory, do nagradzania prędką, królem — był rzadziej przystępniejszy, nie lubiącym żadnych pokiernych ozdób i wytworu. Od objęcia rządów królestwa aż do końca życia okazywał się zawsze łaskawym i wspaniałym; z zbytniej szkodoty więcej rozdawał, niżeli skarb królewski dozwalał, nie zważając na możność, lecz swemu dogadzając upodobaniu. Zazwyczaj dawał połowę tego, co go prosił; za czem poszło, że proszący żądali zawsze dwa razy więcej, aby z tem większą pewnością połowę uzyskali. Miał niekiedy zwyczaj zababonne. Wyrwał włosy z brody, i powlatawszy je między palce, wodą ręce omywał. Zawsze, nim z domu wyszedł, trzy razy obracał się w koło, i słomkę na trzy części złamaną rzucał na ziemię: nauczyła go tego matka greckiego wyznania. Ale dlaczego i w jakim celu to czynił, nikomu za życia nie chciał powiedzieć, ani też łatwo to odgadnąć. Powiadają zaś, że miał w przysłówiu to zdanie często powta

rozliczne wojny i klęski, wszystkie skarby i dochody królestwie rad poświęcał na obronę i zubożenie Litwy. Klasztoru św. Krzyża na Lysej Górze nie odwiedzał nigdy inaczej, tylko pieszo. Kościoły Gnieźnieński, Sandomierski i Wiślicki greckiej sztuki ozdobił (w tych bowiem najbardziej smakował niż w łacińskich) przystroił. Dla innych kościołów i klasztorów szkodzący był i dobroczynny. W każdym kościele, do którego zdarzyło mu się z nabożeństwem wspiąć, jedną grzywnę zcstawiał, Szlachty królestwa polskiego, ich żon i innych niewiast, przychodzących z darami choćby najmniejszymi, nigdy nie odprawiał bez pocięchy i szkodzących podarków w suknie, soli lub szkarłacie. Jeżeli zaś w jakim znakomitym domu, zaproszony lub ko nieznana potrzeba zmuszony, gościł, wydatki dla siebie poczynione wspaniale wynagradzał. Chciwy ciału i zalety, rad ucha nadstawiał pochlebcom i oskarżycielom, a zwłaszcza tym, których przypuszczał o bliźszej z sobą zażyłości. Naród Litewski i Żmudzki nawrócił do wiary chrześcijańskiej, tak, z słusznym nazwać go można naródów tych apostołem. Z prostotą serca łączył wspaniałe uczucia; pojęcie miał żywe, acz ograni



# Z KRAJU.

## Stan chorób zakaźnych na Wileńszczyźnie.

W dniach od 20 do 26 maja na terenie Wileńszczyzny zanotowano: 2 wypadki duru brzusznego, 15 duru plamistego, 3 czerwonki (1 śmiertelny), 11 płonicy, 13 błonicy (1 zakończony zgonem), 1 nagm. zapale-

nia opon mózgow., 184 odrzy, 2 róży (1 śmiertelny), 13 gruźlicy (4 zakończony zgonem), 13 krztusca, 4 zakażenia pęcherzowego, 76 jaglicy, 1 grypy.

## Stolica ku czci św. Jana Bosko.

(WARSZAWA—KAP) W niedzielę dnia 27 bm. Warszawa z okazji wnieśnienia na ołtarze ks. Jana Bosko oddała hołd wielkiemu przyjacielowi i wychowawcy młodzieży.

Uroczystości rozpoczęły się pontyfikalnym nabożeństwem w bazylice N. Serca Jezusowego na Przechodzie. Liczne organizacje, a przede wszystkim robotnicze i rzemieślnicze, ze sztandarami wypełniły wszystkie nawy bazyliki i obrzumiły plac przed kościołem. W bazylice Mszę św. celebrował JEM. Kardynał Al. Kakowski, a jednocześnie na stopniach bazyliki odprowadzała Msza dla ludu zebranego na placu. Chóry salezjańskie z towarzyszeniem orkiestry wykonywały pienia, m.in. kantatę skomponowaną przez Świętego. Po Ewangelii na kazalnicy wszedł JEM. Ks. Kardynał August Hlond i wygłosił kazanie, kresząc niezwykłe uduchowioną, a tak pełną wspaniałej inicjatywy i aktywności postać św. Jana Bosko. Sfera zainteresowań Świętego nie zamyka się tylko w okresie jego życia prywatnego i pracy wychowawczej. Dostojny Mówca roztoczył przed słuchaczami obraz działalności Świętego w dziedzinie zagadnień społecznych, działalności zwłaszcza wśród proletariatu miejskiego, jego ustosunkowanie się do zagadnień państwowych, dążenie do rekonsyliacji i współpracy Kościoła z Państwem. Z tak różnorodnej, przenikniętej najszlachetniejszą miłością ewangeliczną, działalności Świętego wysuwał ks. Prymas naukę dla czasów dzisiejszych i stosunków polskich.

Po nabożeństwie odbył się przed bazyliką poranek muzyczny ku czci Świętego w obecności Ks. Ks. Kardynałów i JE. Ks. Nuncjusza, który był obecny na nabożeństwie. Władze państwowe reprezentował p.

# S P O R T

## WYNIKI ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH.

Wczoraj odbyły się zawody lekkoatletyczne na Piłomocni. Uzyskano szereg słabych stosunkowo wyników.

100 mtr.: 1) Zyliański 11,6; 2) Żardzin 11,7; 3) Dziadul 13,4. Skok wzwyż: 1) Kozłowski, 2) Szczerbicki, 3) Zieniewicz. Wszyscy po 160 cmtr. Bieg 3000 mtr.: 1) Kazimierski 9 min. 40 sek.; 2) Kulinkowski 10.13.6; 3) Kochanowski. Kula: 1) Zieniewicz 12.50; 2) Łomowski 11.25; 3) Czardasz 10.80. W dal: 1) Szczerbicki 6.60.5; 2) Wiczorek 6.47; 3) Żardzin 6.15. Bieg 500 mtr.: 1) Zyliański 2 min. 7,6 sek.; 2) Zyliański (A. Z. S.); 3) Grygorow.

Na uwagę zasługują jedynie tylko wyniki skoku w dal.

W sobotę odbędą się mistrzostwa klasy C.

Termin zgłoszeń zawodników upływa w piątek. Zgłoszenia przyjmuje p. Kudukis, Międzynarodowa 1.

**USTALAMY SKŁAD PIŁKARSKI.** Dziś o godz. 17 odbędzie się treningowy mecz piłkarski przed ustaleniem składu na mecz z Rygą. Trening odbędzie się bez udziału publiczności.

Mecz z Rygą zapowiada się nadzwyczaj interesującym, gdyż w drużynie ryskiej grać będą najlepsi gracze Lotwy.

**PIERWSZY MIĘDZYKLUBOWY MECZ TENISOWY.**

W dn. 2 i 3 czerwca zapowiadany jest pierwszy międzyklubowy mecz tenisowy pomiędzy grodzieńską „Cresovią” a Klubem Prawników, który zostanie rozegrany na nowozbudowanych kortach Klubu Prawników przy ul. Dąbrowskiego 4.

Dość wysoki poziom gry godziwn, mających w swym bilansie szereg zaszczytnych wygranych, a między innymi z miejscowym A. Z. S. rokuje też ciekawe spotkanie, że drużyna Klubu Prawników ma być zasiloną przez gościnną drużynę grającą K. S. „Milanówek”, p. Łobodowskiego.

Ponadto dowiadujemy się, że toczą się pertraktacje z „Cresovią” o rozegranie w dniu 2 czerwca meczu z Z. A. K. S.

Mielibyśmy więc aż dwa spotkania towarzyskie tenisistów.

**UDOSTĘPNIENIE KORTÓW KLUBU PRAWNIKÓW DLA GOŚCI.**

Zarząd Sekcji Tenisowej Klubu Prawników powiadamia o udostępnieniu kortów klubu dla gości w godzinach przedobiednich do godziny 15-ej włącznie. Opłata za kort wynosi 1 zł od godziny. Zapisy godzin przyjmowane są na korcie pod warunkiem powołania się na jednego z członków klubu.

## DYR. L. SZWYKOWSKI NIE CHCE BYĆ KOMISARZEM.

Wczoraj podaliśmy wiadomość P. A. T. o rozwiązaniu Oddziału Wil. Polskiego Związku Pływackiego.

P. Z. P. zamianował komisarza w osobie p. dyr. L. Szwykowskiego. P. A. T. przekreśliła nazwisko zasłużonego i znanego ogólnie działacza sportowego p. dyr. Szwykowskiego, podając je jako Szyszowskiego!

Otóż wczoraj zwróciliśmy się do p. dyr. Szwykowskiego z uprzejmym zapytaniem, czy przyjmuje on godność komisarza. P. dyr. Szwykowski komisarzem nie chce być i nim nie będzie. Wystosował on do P.Z.P. list, w którym wyjaśnił swój stosunek do wszystkich momentów, jakimi kierował się P.Z.P. przy zawieszaniu oddziału wileńskiego!

Nadmieniamy, że zarząd P.Z.P. obrazili się na Wilno za śmiałe zajęcie stanowiska wobec stosunku, jaki wytworzył się między Warszawą a Wilnem.

Zarząd wileńskiego związku solidaryzował się z szeregiem artykułów, omawiających odbyte w roku ubiegłym konferencje pływackie z udziałem p. Semadeniego z Warszawy, który spędził w Wilnie dwa dni, a nie posunął żadnej sprawy, prócz zaognienia sytuacji.

## Zawody strzeleckie.

Wzorem lat ubiegłych w dniach 7, 8, 9 i 10 czerwca 1934 r. odbędzie się w Wilnie pod protektoratem Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. doroczne zawody „Powszechnych” zespołowe i indywidualne strzeleckie i łuczne, oraz zawody marszowe ze strzelaniem o mistrzostwo miasta Wilna.

W zawodach „Powszechnych” indywidualnych mogą wziąć udział wszyscy obywatele miasta Wilna, zarówno panie jak i panowie, zaś w zawodach powszechnych zespołowych tylko ci obywatele (łki), którzy (re) przynajmniej od 3 miesięcy należą do jakiejś organizacji, uprawiającej strzelectwo względnie łucznicstwo.

Szczegółowych informacji odnośnie powyższych zawodów udziela Komenda Obwodu P. W. 5 p. p. Leg. w Wilnie, ul. Dąbrowskiego 1 m. 2, w godzinach urzędowania (od 8—12 i od 17—20).

Czy w bony jałmużnicze „Caritas” już zaopatrzyłeś się?

## Ruch wydawniczy

### Polskie echa w duńskich zamkach.

Nie brak w Danii pamiątek polskich, przypominających sławne czy nie Czarnieczyków, wysłanych na pomoc Duńczykom, srodze oprymowanym przez Szwedów. Każdy Duńczyk, zwiędając ruiny zamku Koldingen, wie, że zdobyli go Polacy. Nie brak też w zamkach muzeach portretów polskich i innych wspomnień, o czym żywo i barwnie opowiada zajmujący, bogato ilustrowany feljton w ostatnim (22) numerze „Ilustracji Polskiej”. Na obfitą treść tego pięknego numeru składają się pozatem artykuły i artykułki pomniejszych, mnóstwo ilustracji aktualnych z kraju i zagranicy, wreszcie zwykłe działy stałe, jak odcinek ciekawej powieści, piękna nowela, mody, humor, strona młodzieży, kąci czytelników jak zawsze pomysły rozrywkowy umysłowe i t. d.

„Ilustracja Polska” nabywać można u wszystkich kolporterów i w administracji „Dziennika Wileńskiego”, Wilno, ul. Mostowa 1.

## Dr. SIDOROWICZ BIEGA W WARSZAWIE.

Dziś na stadionie Wojska Polskiego odbędzie się mecz piłkarski między Lipskiem, a graczami Ligi.

W ramach tych zawodów odbędzie się próba pobicia rekordu Polski w sztafecie 4 razy po 1500 mtr.

W sztafecie A. Z. S. warszawskiego obok Kostrzewskiego biec będzie Sidorowicz, interesującą zapowiadając walka A. Z. S. z Warszawianką, w barwach której biega między innymi: Kusociński i Kuźmicki.

W piłkarskiej zaś reprezentacji Ligi wystąpią gracze: Ablański, Martyna, Bula-now, Kotlarczykowi i II, Mysiak, Riosner, Artur, Nawrot, Wilimowski, Włodarz, a jako zapasowy: Korniejowski, Pająk, Szczepaniak i Ciszewski.

Reprezentacja Ligi pokrywa się z reprezentacją Polski.

## MOTOCYKLISTI JADĄ DO BIAŁEGO-STOKU.

W pierwszym terminie zgłoszą do rajdu motocyklowego Wilno — Białystok — Wilno zgłoszą 15 zawodników.

Raid odbędzie się w dwóch dniach 2 i 3 czerwca.

Odjazd z Wilna nastąpi w sobotę o godz. 9 z przed lokalu W. T. C. M. przy ul. Zygmuntołowskiej 4.

Zbiórka zawodników odbędzie się jutro o godz. 18 w lokalu organizatorów rajdu (W. T. C. i M.).

## POLSKIE RADJO WILNO.

Czwartek, dnia 31 maja 1934 roku. 8.00: Czas. Muzyka. Dzień. por. 9.00: Nabożeństwo Muzyka. Reportaż z procesji Bożego Ciała. 11.57: Czas. Kom. meteor. 12.15: Poranek muzyczny. 13.00: „O rytmie” — pogad. 14.00: Audycja dla wszystkich. 15.00: Pogad. rolnicza. 15.20: Koncert. 16.00: Słuchowisko dla dzieci. 16.30: Transmisja meczu piłkarskiego (Wiedna—Lwów). 16.45: Kwadr. liter. 17.00: „Na Helu” — felj. 17.15: Muzyka ludowa. 18.00: Słuchowisko. 18.40: Transm. meczu piłkarskiego („Liga—Lipsk”). 18.50: Piosenki w wykonaniu Juranda. 19.10: „Skrzynka pocztowa Nr. 298”. Wil. wiad. kolejowe. 19.35: „Co nas boli?” — przehadka Mika po mieście. „Myśli wybrane”. 19.52: Muzyka lekka. Dzień. wiecz. 21.00: Trąbka i capstrzyk z Gdyni. 21.02: „Prez. przez smutek wszelki” — felj. 21.17: Koncert populary. 22.00: „Ze świata radiowego” — pogadanka. Wiad. sport. Kom. meteor. 23.05: Muzyka tan.

7.00: Czas. Muzyka. 11.40: Przegl. prasy. 11.50: Utwory Giordano (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Muzyka popularna (płyty). Kom. meteor. 12.33: Muzyka operetkowa (płyty). Dzień. por. 14.55: Pogadanka LOPP. Wiad. eksp. i gospodarcze. 15.20: Koncert dla młodzieży (płyty). 15.50: Muzyka lekka. 16.20: „Co się dzieje w Wilnie?” — pogad. 16.35: Koncert solistów. 17.30: „Przełom majowy” — odczyt. 17.50: Muzyka z płyt 18.00: Transm. posw. kamienia węgiel. pod bud. Muzeum Narod. w Krakowie. 19.15: Codz. odc. pow. Odczyt aktualny. Sport. Wil. kom. sport. Dz. wiecz. „Myśli wybrane”. Pogad. muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny. 21.00: „Życiorysy wielkich ludzi” — felj. 22.00: Dyskusja z okazji „Tygodnia Dziecka”. Kom. meteor. 23.05—23.30: Muzyka tan.

Od 11-tu lat istniejąca szkoła „ZRODŁO PRACY” z trzyletnim kursem krawieczyzny, bielizniarstwa, haftu i trykotarstwa, Trocka 19/2, przyjmuje zapisy nowo-wstępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i na Kursu wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9 — 1.

Zarząd Rady Centralnej Tow. Pań Miłośniczek sw. Wincentego a Paulo.

## Giełda.

WARSZAWA (Pat). Giełda. Waluty: Belgia 123,99—124,24—123,62. Berlin 207,35—207,81—206,83. Gdansk 172,73—173,18—172,32. Holandia 359,15—360,05—358,25. Kopenhaga 12,30—120,90—119,70. Londyn 26,94 1/2—27,07—26,82. Nowy Jork 5,30—5,33 1/2—5,27. Nowy Jork kabel 5,30 1/2—5,33 1/2—5,27 1/2. Oslo 135,30—135,95—134,65. Paryż 34,96—35,05—34,87. Praga 22,05—22,10—22,34. Sztokholm 138,85—139,55—138,15. Szwajcaria 172,31—172,74—171,88. Włochy 45,10—45,22—44,98.

Akcje: Bank Polski 87—86,50—86,75. L. Lipi 11,65—11,70. Kukier w W-wie 19. Starachowice 10,65.

Papiery Procentowe: Budowlana 44,60. Inwestycyjna 113. Konwersyjna 65,25. Kolejowa 58,75. 6 proc. dolarowa 65,26. 7 proc. stabilizacyjna 67,75—67,50. — Tendencja niejednorodna.

## WKRÓTCIE szrapnelowe wybuchy śmiechu w największej komedji wszystkich czasów z FRANCISZKA GAAL „SKANDAL W BUDAPESTCIE”

Scisłej w następnym ogłoszeniu. PREMIERA. Najmłodniejsza kobieta, najatrakcyjniejsza gwiazda o której dziś mówi cały świat. **M A D A M E W E S T** w najnowszej przeboju „NIE JESTEM ANIOŁEM” Nad progr. Atrakcje. Seansy o 4, 6, 8 i 10,20. W dn. św. początek o godz. 2 ej.

Dzisiaj niezwykła premiera. Najnowsze **«MADAME DUBARRY»** Najgenialniejsza dzieło kinematografii dzwilekowej. «ktorka doby obanej **NORMA TALMADGE** nieszczęście W roli dostosowanej do skali jej olbrzymiego talentu w pierwszym swym dziełku oraz synny **KONRAD NAGEL** w rolach głównych. — Przystych i orgle królewskiego dworu francuskiego. — Groza i okrucieństwo rewolucji — Dzieje miłości silniejszej niż śmierć. — Nieśmiertelna arcydzieło filmowe. — Dziś początek o godzinie 2 ej. Bilety honorowe i bezpi. nieluzne.

Najpiękniejszy film dziś na naszym Ekranie. **„Wschód Słońca”** (JANET GAYNOR i GEORGE OBRIEN) Reż. genialnego F. W. Murnau'a. Najnowsze aktualne beżące tygodnia w nadprogramie.

Dzisiaj premiera SZTANDAROWEGO FILMU POLSKIEGO **HANKA (OCZY CZARNE)** W rol. gl. **INA BENITA** Tragicznie zmarły **ZBIGNIEW STANIEWICZ**, ROSYJSKI CHÓR SEMONOWA z ułubą wykonawczynią romansów cygańskich **OLGA KAMINSKA** na czele. Zwiłowe tańce i pieśni cygańskie. Telgi Syberyjskie. Dynamika zdjęć. Nad program: Aktualne dodatki dzwilekowe. Foczątek seansów o godz. 4 6 8 i 10,15. W dn. św. świąteczne od godz. 2 ej.

KINO-REWJA „COLOSSEUM” OSTROBRAMSKA 5. Dzisiaj Niebywała Sensacja dla Wilna. Walka na życie i na śmierć dwóch kochanków o piękną kobietę. Reż. R. K. rd. wa obsada **LIANA HAD**, **GUSTAV FROELICH** i **A. SZELETOW** w rolach głównych. Realizacja króla reżyserów **JOE ZYM** z m. dr. macie **TRAGEDJA KOCHANKÓW** **MAY**. Na scenie: **BALET**, **SPIEW** i aktówka studencka „Braterskie spotkanie”. Udział biorą Grzybowska, Janowski i Bojski. CENY OJ 25 GROSZY.

**WYBIŁA JUZ SZCZĘŚLIWA GODZINA DO NABYCIA LOSÓW I-EJ KLASY 30 LOTERJI PAŃSTWOWEJ** W najszcześniejszej w Wilnie kolekturze **H. MINKOWSKI** Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17, P. K. O. 80.928 Centrala: Warszawa, N. lew-1 40, Odoz. Preta 5, gdzie szczęście stale sprzyja naszym graczom. **Główna wygrana 1 000 000 zł.** Ciągnięcie i kl. rozpoczyna się już 19 czerwca. **NIE ZWLEKAJCIE** i spieszcie cempredzieć po wszystkie szczęśliwych losów. **WSZYSCY DO NASI! DO NASI!** Zamówienia zamiejscowe z listami w odrobinę pocztą po wpłaceniu na nasze konto P.K.O. 80.928.

**ZARZĄD Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego ZAMKOWA 18** w Wilnie. prosi wszystkich pp. Członków o polatygowanie się do lokalu Banku (Zamkowa 18) w ciągu tygodnia, w celu podpisania deklaracji, wobec zmiany jakie zaszły w Regulaminie Funduszu Zapomogowego — Kasy Pogrzebowej.

**Bank Antokolski Zamkowa 18.** Kto pragnie mieć własny drewniany domek w najzdrowszej części Antokola, powinien zapisać się do organizującej się Spółdzielni Mieszkańców, zadeklarowując sumę jaką wpłacić może. Informacji udziela **Bank Antokolski Zamkowa 18.**

**WILCZKA** rasowego, do 8 mies., z dużych, kupię. Antokol 125, K. S. 659

**OBWIESZCZENIE.** Nr. spr. Z — 2949/29 r. Sąd okręgowy w Wilnie, wydział I cywilny obwieszcza, że decyzją swą z dnia 11/23 września 1931 roku postanowił: ogłosić Spółkę z ogr. odp. „Kino-teatr Polonia” za upadłą w handlu i kuratorem masy upadłościowej wyznaczyć adwokata Kazimierza Florczaka, zamieszkałego w Wilnie, przy ulicy Zawalnej 8 m. 8.

Wskutek powyższego wszyscy wierzyciele i dłużnicy upadłej Spółki z ogr. odp. „Kino-teatr Polonia” obowiązani są w terminie 4-o miesięcznym od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia w Dodatku do Dziennika Urzędowego Min. Spr. donieść Sądowi Okręgowemu w Wilnie o swoich pretensjach do upadłej Spółki i o należnościach, które im przypadają, chociażby terminy płatności ich nie nastąpiły. — Nr. spr. Z — 2949/29 r. Sekretarz (—) podpis nieczytelny.

**PUDER ABARID** „PERFECTION”  
Fuder Abarid chroni i pielęgnuje Pani cerę, czyniąc z niej zawsze ładną kobietę. Naprawdę zawsze pamiętajcie Pani będzie o znakomitym pudrze Abarid, który dał Pani piękną cerę i zapewnił powodzenie i szczęście w życiu.

**JAKANIE** oraz wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie usuwa **ZAKŁAD LECZ. S. Żytkiewicza** Warszawa, ul. Chłodna 22 11329-0 Prospekty kancelarja wysła bezpłatnie.

**Bluro Pośrednictwa Pracy** przy Wileńsko Nowogrodzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na posadę lekarza gminnego w tyntupach powiatu Święciańskiego. Blisze informacje oraz składanie podań w Kancelarji Izby Lekarskiej (Wileńska 25—3) do dnia 14 czerwca 1934 r.

Miłość i powodzenie pozyskasz używając wody kolońskiej z zapachem kwiatu szczęścia **„LOKSOTIS”** Przemysł długotrwały zapach. Deka 40 gr. **POLECA WŁADYSŁAW TRUBIŁKO**, skład apteczny Ludwisarska 12, róg Istarskiej. Tamże mydło i wszystkie dodatki do prania bielizny.

Wyjeżdżając na wieś, niech gosposie pamiętają o potrzebie zrobienia zapasu **„Kawy smacznej”** (mieszanka zbóżowa) wytwórni **KAROLA SAWICZA p. t. „EXCELSION”** która się sprzedaje we wszystkich większych handlach, a nawet w niektórych solidnie postawionych mniejszych. 534—6

**Mieszkania i pokoje** POKÓJ duży, słoneczny, umeblowany z wygodami do wynajęcia dla solidnych. Mostowa 5-a m. 5. 673-3

**DO WYNAJĘCIA** dwa mieszkania po 4 pokoju z kuchnią z wygodami. Cena 70—75 zł. Kalwaryjska 2. 651

**Mieszkanie** 2, 4 i 6 pok. z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Mickiewicza 37, u dozorczy. 656—1

**Mieszkanie** 5 pok. ze wszelkimi wygodami, suche, jasne, słoneczne, z balkonem, do wynajęcia od 1 czerwca przy ul. Piłsudskiego 29. Informacje u dozorczy. 624

**Do wynajęcia** eleganckich 5 i 6 pok. ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami, odremontowane, suche, słoneczne, w ładnym domu. ul. T. Zana 7. 653

**NAUKA** Française cherche place à la campagne pour l'été Bonnes références. Jagiellońska 9—13. 654—4

**LETNISKO** niedrogi, ciche, ustronne. Miejscowość malownicza, sucha, zdrowa blisko jeziora Smolwy. Las, jezioro, polowanie. Odżywianie świeże i obfite. Komunikacja dogodna. Począt Turmont, folwark Pauszteliszki. Aleksander Jodko. 332-2

**LETNISKO - pensjonat** w maj. Witki koło st. Gudogaj. Miejscowość malownicza, las, rzeka, łódka, tenis. Informacje: Mickiewicza 15 — 16 od 12 do 17. 626—3

**LETNISKO** 6, 3, 2 i 1 pokoje, 4 km. od Wilna, las i rzeka. Wiadomość: Zygmuntołowska 4 m. 5, od 10 — 12 rano. 638—3

**DWOR** wiejski przyjemny letniskowy z utrzymaniem. — Wiad.: Portowa 19 m. 11 od 1—5 pp. 332-2

**LETNISKO** w majątku za Trokami. Las, jezioro. Całodziennie utrzymanie 3 zł. 50 gr. Ul. Zygmuntołowska 4 m. 9, od 2—5 pop. 658—0

**RÓŻNE** Osoba inteligentna poszukuje posady gospodynii w samotnych lub na probostwo, może zająć się gospodarstwem domowym i kuchnią. Może na wyjazd. Adres w Administracji „Dzien. Wil.” lub oferty prosz kierować pod „C. K.” 558

Przetarg. Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza niniejszem przetarg na druk Rocznika Statystycznego m. Wilna za rok 1933, który ma być wydrukowany według wzoru i w rozmiarze rocznika poprzedniego. Blisze informacje udziela Centralne Biuro Statystyczne — Domnikowska 2. Termin składania ofert wraz z sumą gwarancyjną w wysokości 500 zł. upływa z dniem 15 czerwca r. b.

Tymcz. Prezydent m. Wilna **Dr. W. Maleszewski.**

**Młody człowiek**, znojący się w bardzo krytycznych warunkach materialnych, poszukuje pracy w mieście lub wsi, zadowolony z pracą biurową, pisze na maszynie, z chęcią przyjmie każde olinarowane zajęcie. Oferty proszę kierować do red. t. gaz. pod „R.” albo Krzywe Koto 27—3. — 2 gr.

**Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI.**

**Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno Mostowa Nr. 1.**

**Odpowiedzialny Redaktor STANISŁAW JAKITORCZ.**